

Władysław Chojnowski, Henryk Mogielnicki

Czy postanowienie (wpis w księdze wieczystej) powinno być uzasadnione z urzędu, gdy strona je zaskarżyła?

Palestra 13/3(135), 64-68

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest niezbywalne. W tych warunkach spadkobiercy ci mają prawo do rozporządzania udziałami w spadkowym gospodarstwie rolnym, natomiast nie mogą rozporządzać przyznanymi im spłatami w orzeczeniu działowym.

Należy uznać za dopuszczalne podwyższenie zasądzonych rat w sytuacji, gdy spadkobierca ukończył naukę w szkole średniej i rozpoczął studia w szkole wyższej. Dopuszczalność podwyższenia rat w takim wypadku wynika z tekstu § 17 ust. 1 rozp. RM z 1964 r.

Poza tym wypadkiem nie wydaje się prawnie uzasadnione zmniejszenie lub podwyższenie prawomocnie zasądzonych rat, chociażby zostały one zasądzone w wysokości mniejszej od maksymalnie dopuszczalnej, a w czasie obowiązku ich uiszczania uległy zmianie stosunki po stronie uprawnionego (art. 907 § 2 k.c.). Z istoty bowiem działu spadkowego wynika, że ma on na celu ostateczne uregulowanie między spadkobiercami stosunków majątkowych na tle spadkobrania.³⁰

W literaturze spotyka się także odmienny pogląd, według którego wysokość rat może ulec — w czasie ich uiszczania — zmianie w razie powstania przesłanek przewidzianych w art. 907 § 2 k.c.³¹ Pogląd ten trzeba uznać za dyskusyjny ze względu na powołaną wyżej istotę działu spadku.

³⁰ T. Bogusz: op. cit., s. 66.

³¹ J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 274.

POLENIKA

I.

WŁADYSŁAW CHOJNOWSKI

Czy postanowienie (wpis w księdze wieczystej) powinno być uzasadnione z urzędu, gdy strona je zaskarżyła?

Brzmienie art. 336 § 1 dawnego k.p.c. było inne niż odpowiedniego art. 328 § 1 obecnego k.p.c. Nie przewidywało ono mianowicie uzasadnienia z urzędu wyroku w razie jego zaskarżenia.

Obecny art. 328 § 1 k.p.c. stanowi wyraźnie: „W innych sprawach sąd sporządza uzasadnienie wyroku tylko wówczas, gdy strona zaskarżyła wyrok w terminie”.

Przepisy o obowiązku uzasadnienia postanowień zawarte są w art. 357 k.p.c. Paragraf 1 tego artykułu głosi w dwóch zdaniach o obowiązku uzasadnienia postanowień ogłoszonych na posiedzeniu niejawnym.

Paragraf ten zredagowany jest niejasno i błędnie nawet pod względem stylistycznym. Znajdują się w nim dwa powtórzenia tego samego zdania: „jeżeli podlegają zaskarżeniu” i „na posiedzeniu jawnym”.

Żeby wyłączyć obowiązek sporządzenia uzasadnienia postanowień z urzędu w wypadku ich zaskarżenia (ze względu na art. 361 k.p.c., który stanowi, że do postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli kodeks nie stanowi inaczej), § 1 art. 357 powinien mieć brzmienie następujące:

„Postanowienia ogłoszone na posiedzeniu jawnym, jeżeli podlegają zaskarżeniu sąd uzasadnia i doręcza tylko w następujących wypadkach:

a) z urzędu, gdy zostały wydane w sprawie, w której bierze udział jednostka gospodarki uspołecznionej lub prokurator,

b) na żądanie tej strony, która w terminie tygodniowym zażądała doręczenia postanowienia z uzasadnieniem”.

Tekst taki byłby poprawny zarówno pod względem gramatycznym, jak i stylistycznym, ponieważ nie budziłby żadnych wątpliwości co do swej treści. Chodzi bowiem o to, żeby — jak pisze Słowacki — język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa.

Redakcja obecnego przepisu art. 357 pozwala rozumieć go w związku z art. 361 w ten sposób, że do postanowień stosuje się także przepis ostatniego zdania art. 328 § 1 k.p.c. o obowiązku uzasadnienia wyroku w razie jego zaskarżenia. I to jest logiczne oraz zasadne, albowiem zdrowy rozsądek wymaga, aby postanowienia, które w niektórych sprawach są bardziej skomplikowane niż wyroki, były uzasadniane z urzędu w razie ich zaskarżenia.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że postępowanie nieprocesowe odwołuje się do tego samego przepisu o uzasadnianiu postanowień (art. 517 k.p.c.), a w postępowaniu tym w wielu wypadkach mamy do czynienia z bardzo skomplikowanymi sprawami, jak np. o stwierdzenie nabycia spadku i dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdzie często chodzi o stwierdzenie ważności lub nieważności testamentu, o zniesienie współwłasności lub dział spadku, o zasiedzenie itp., to trudno przypuścić, żeby sąd rewizyjny mógł się obyć bez zapoznania się ze stanowiskiem sądu I instancji. Chodzi przecież o bardzo skomplikowane zagadnienia zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, takie np., jak: ustalenie grona osób uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, ustalenie sched i związane z tym rozrachunki, ocena opinii biegłych, bieg i przerwa terminu zasiadzenia (zwłaszcza gdy w grę wchodzi przepisy przejściowe, co jest obecnie regułą) itd.

Jeśli chodzi o uzasadnienie wpisu w księgach wieczystych, to zagadnienie to było przedmiotem — na tle dawnych przepisów procesowych — uchwały Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.XI.1959 r. I CO 36/59, OSPiKA nr 9/248/60. Sąd Najwyższy stwierdza w tej uchwale, że sąd nie uzasadnia postanowień uwzględniających wnioski o dokonanie wpisu, wyjaśniając w uzasadnieniu, iż art. 47 pr. o ks. w. w sposób wyczerpujący rozstrzyga to zagadnienie w ten sposób, że tylko postanowienia odmawiające wpisu wymagają uzasadnienia, z czego wynika *a contrario*, że postanowienia zezwalające na wpis uzasadnienia nie potrzebują.

Uchwała ta, wydana na podstawie dawnego k.p.c., nie budziła zastrzeżeń.

Obecnie po wejściu w życie nowego k.p.c. sytuacja prawna — w związku z tym, co wyżej napisano — uległa zmianie.

Jak to wykazałem na wstępie, postanowienie należy uzasadnić z urzędu, jeżeli zostało ono zaskarżone.

K.p.c. wprowadza jednolity system uzasadnienia wszystkich orzeczeń, jeżeli zostały zaskarżone.

W tej zmienionej sytuacji prawnej zupełnie innych rumieńców nabiera treść art. 56 pr. o ks. w.

Jeżeli uzasadnienia z urzędu wymagają orzeczenia wydane na posiedzeniu jawnym w razie złożenia środka odwoławczego, to *a fortiori* należy stosować ten obowiązek do wpisów dokonanych na posiedzeniu niejawnym.

Z przepisu art. 47 pr. o ks. w. wynika niewątpliwie *a contrario*, że inne postanowienia, a więc obecnie wpisy, nie wymagają uzasadnienia, ale wykładnię *a contrario* według opinii prof. Waškowskiego w jego monografii pt. „Wykładnia prawa cywilnego” należy stosować tylko wówczas, gdy wiadomo, jakiemu przedmiotowi przeciwstawiamy przedmiot danego sądu, oraz tylko wtedy, gdy przeciwstawienie to zostało dokonane świadomie.

Na tle tej ogólnie przyjętej w nauce wykładni należy wykluczyć, żeby ustawodawca świadomie — w świetle nowego uregulowania zagadnienia uzasadniania orzeczeń z urzędu — dopuścił, tylko przez tego rodzaju interpretację, możliwość nieuzasadniania postanowień (wpisów) w razie ich zaskarżenia w tak skomplikowanych sprawach, o jakich była wyżej mowa, i żeby nie dał sądowi odwoławczemu możliwości skontrolowania prawidłowości wydania postanowienia (dokonania wpisu) przez sąd I instancji.

Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego ogłoszonej w OSN nr 1 poz. 15/56 sąd prowadzący księgi wieczyste musi badać stanowiącą podstawę wpisu czynność materialną, która uzasadnia powstanie, zmianę lub wygaśnięcie prawa rzeczowego nie tylko pod względem formalnym, ale również pod względem skuteczności materialnej. A czynności prawne dokonywane na podstawie obecnego k.c., zwłaszcza gdy chodzi o obrót gruntami, są niejednokrotnie bardzo skomplikowane.

2

HENRYK MOGIELNICKI

Zabierając głos w polemice z Autorem artykułu notariuszem Chojnowskim, mogę jedynie bardzo ogólnie poruszyć problematykę uzasadnień związanych z wpisem w księdze wieczystej.

Otóż po ukazaniu się kodeksu cywilnego nastąpiło postulowane ustawą z 16.XI. 1964 r. przekazanie prowadzenia ksiąg wieczystych państwowym biurom notarialnym (Dz. U. Nr 41, poz. 278). Dokonano jednocześnie znacznego uproszczenia toku postępowania, mimo że nie zostało znowelizowane prawo o księgach wieczystych.

Obecnie więc jeżeli nie ma przeszkód do wpisu, notariusz zarządza jego dokonanie zgodnie z treścią aktu i zamieszczonego w nim wniosku (art. 5 ust. 3

ustawy; oczywista rzecz, nie wchodzi już w grę wydawanie uprzedniego postanowienia zarządzającego dokonanie wpisu, natomiast wnoszony on jest przez pracowników biur według stosownej instrukcji notariusza; tylko w wypadkach bardziej skomplikowanych powinien notariusz sam zaprojektować treść wpisu).

To szczególne unormowanie postępowania na podstawie cyt. przepisu odbiega w sposób zasadniczy od treści art. 53 § 1 prawa o ks. w., który nakazywał dołączenie do zawiadomienia o wpisie odpisu postanowienia zarządzającego jego wpis. Obecnie bowiem doręcza się tylko samo zawiadomienie o wpisie, w którym podana ma być w skrócie istotna treść dokonanego wpisu. Termin zaś wniesienia rewizji przeciwko dokonanemu wpisowi biegnie od dnia doręczenia tak zredagowanego zawiadomienia (art. 5 ust. 4 ustawy).

Cytowana ustawa powinna być punktem wyjściowym do rozważań na poruszony temat, a tymczasem notariusz Chojnowski położył punkt ciężkości na analizie w aktualnie obowiązującym k.p.c. przepisów związanych ze środkami odwoławczymi.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia to, że postępowanie na podstawie prawa o księgach wieczystych jest postępowaniem nieprocesowym, którego przepisy nie regulują wyczerpująco objętego nimi postępowania. Według art. 56 tego prawa w postępowaniu stosuje się poza jego przepisami (*lex specialis*) ogólne przepisy postępowania nieprocesowego (*lex generalis*). Następnie, jeżeli i te ostatnie przepisy nie normują zagadnienia, to dopiero wówczas stosuje się odpowiednio (art. 13 § 2 k.p.c.) przepisy o procesie (*lex subsidaria*). W takim odesłaniu do przepisów istnieje w zasadzie — ze względu na treść art. 328 § 1, 357 § 1, 361 i 517 k.p.c. — możliwość rozważania, czy powinno mieć miejsce z urzędu uzasadnienie wpisu do księgi wieczystej.

Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w obecnej procedurze system związany z obowiązkiem uzasadniania tak wyroków, jak i podlegających zaskarżeniu postanowień (w procesie i w postępowaniu nieprocesowym) ogłoszonych na posiedzeniu jawnym jest taki sam, a to wobec treści art. 328 § 1, 357 § 1, 361 i 517 k.p.c.).

Wprawdzie Autor słusznie zauważa, że art. 328 § 1 k.p.c., jako odpowiednik art. 336 § 1 d. k.p.c., zawiera dodatkową treść dotyczącą obowiązku uzasadnienia z urzędu wyroku, gdy strona zaskarżyła go w ustawowym terminie w warunkach przewidzianych w art. 371 § 2 k.p.c. (tzn. w terminie 21 dni od ogłoszenia sentencji w wypadku niezłożenia uprzednio we właściwym terminie wniosku o uzasadnienie), jednakże nie jest to żadne *novum*, gdyż praktyka taka istniała również pod rządem poprzedniego prawa, została zaś wydedukowana przez judykaturę.

Również bez znaczenia są podnoszone w artykule argumenty — słuszne zresztą — że niejednokrotnie sprawy rozpatrywane w postępowaniu nieprocesowym mają charakter bardziej skomplikowany niż te, które są rozpoznawane w procesie, było tak bowiem również i pod rządem poprzedniego prawa procesowego. Zresztą nie zachodziła potrzeba sięgania do takiej argumentacji, gdyż ustawodawca dokonał scalenia obu postępowań, tworząc jednolity system postępowania sądowego w sprawach cywilnych, z tym wyjątkiem, że zostały zachowane pewne odrębności wynikające ze specyfiki spraw nieprocesowych, ale w rozważanej problematyce sprawy takie nie występują.

To stwierdzenie obliuguje do rozważań, czy ewentualnie inne akty ustawodawcze, które ukazały się tymczasem, nie rzutują na obowiązek sporządzania uzasadnień. Aby wyprowadzić tu właściwe wnioski, konieczne jest przypomnienie po krótce, jakie były przesłanki uchwały SN I CO 36/59.

Na wstępie obszernego i nader wnikliwego uzasadnienia, którego znaczny fragment przytoczono w artykule, Sąd Najwyższy zaznaczył, że oceny poszczególnych przepisów prawa o ks. wiecz. „nie umożliwi już samo ich brzmienie, lecz dochodzi się do niej dopiero w drodze pogłębionej interpretacji”.

Toteż głęboko analizując projekt tego prawa w opracowaniu komisji kodyfikacyjnej z okresu przedwojennego (który został przejęty potem prawie w nie zmienionej wersji) w powiązaniu z k.p.c. i k.p.n. (z uwzględnieniem, oczywiście, dokonywanych w swoim czasie nowelizacji), Sąd Najwyższy wywodzi, że prowadzenie spraw objętych przepisami prawa o księgach wieczystych kształtuje się w specyficznych formach tego prawa i tylko tam, gdzie są one niewystarczające, należy uzupełniać luki przepisami k.p.n. (obecnie k.p.c.).

W konsekwencji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że ustawodawca nie zarzucił pierwotnej koncepcji przejawionej w przedwojennym projekcie prawa o ks. w., że zatem uzasadnienie postanowień jest konieczne tylko w wypadkach wymienionych w dekrete z 11.X.1946 r. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do sformułowania poglądu, że nie został wprowadzony obowiązek sporządzania z urzędu uzasadnienia postanowień zarządzających dokonanie wpisu, skoro nie zaznaczono o tym wyraźnie w tymże dekrete.

Wobec tego że po powzięciu uchwały nie ukazały się przepisy, które wprowadziłyby obowiązek sporządzania uzasadnienia wpisu, należy stwierdzić, że uchwała SN z 28.XI.1959 r. I CO 36/59 jest nadal aktualna w tym sensie, iż państwowe biuro notarialne nie uzasadnia wpisu w księdze wieczystej dokonanego zgodnie z wnioskiem ani w wypadku wniesienia rewizji, ani też wtedy, gdyby w terminie 7 dni od doręczenia zawiadomienia o wpisie złożono pismo procesowe żądające sporządzenia uzasadnienia.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I.

PYTANIE:

„Czy organy adwokatury są zobowiązane do udzielenia sądowi akt dyscyplinarnych adwokata — w celu wykorzystania w charakterze materiału dowodowego w procesie karnym?”

ODPOWIEDŹ:

Wątpliwość wyrażona w powyższym pytaniu rodzi się na tle zasady, że postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi jest niejawnie w stosunku do osób postronnych*, rozporządzenie zaś Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia

* Należy zresztą zauważyć, że wedle obowiązujących przepisów tajność postępowania dyscyplinarnego w sprawach adwokackich jest znacznie rozluźniona. W myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia Min. Sprawiedl. z 22.XII.1964 r. rozprawa dyscyplinarna jest jawna dla członków adwokatury oraz dla osób sprawujących wierzchni nadzór nad adwokaturą — chyba że zachodzą przewidziane w k.p.k. warunki uzasadniające prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.